

UNIWERSALIZM ZBAWCZY W MATEUSZOWEJ PERYKOPIE O KOBIECIE KANANEJSKIEJ (15,21-28)

Ks. Antoni Paciorek

Krótką, bo liczącą osiem wersetów Mateuszowa perykopa o uzdrowieniu córki kobiety kananejskiej, dostarcza niemało impulsów dla podjęcia takich tematów jak misje, dialog oraz uniwersalizm zbawczy Boga¹. Można zatem

¹ Spośród ważniejszych i nowszych opracowań perykopy o kobiecie kananejskiej na uwagę zasługują: J.F. Baudoz, *Les miettes de la table. Études synoptiques et socio-religieuse de Mt 15,21-28 et de Mc 7,24-30* (Études Bibliques, 27), Paris: Gabalda 1995; E. Cuvillier, *Particularisme et universalisme chez Matthieu. Quelques hypothèses à l'épreuve du texte*, Bib 78(1997), 581-502; R.W. Dahlen, *The Savior and the Dog: An Exercise in Hearing*, WW 17(1997), 269-277; F. Dutton, *The Syrophoenician Women and her Dogs*, ExpT 100(1988/89), 417; R.A. Harrisville, *The Women of Canaan: A Chapter in the History of Exegesis* Int 20(1960), 274-287; D.P. Leyrer, *Matthew 15,27. The Canaanite Woman's Great Faith*, WLQ 96(1999), 218-219; S.L. Love, *Jesus, Healer of the Canaanite Woman's Daughter in Matthew's Gospel. A Social-Scientific Inquiry*, BTB 32/1(2002), 11-20; T. Lovison, *La pericopa della Cananea Mt 15,21-28*, RivB 19(1971), 273-305; J. Martin – C. Scott, *Matthew 15,21-28. A Test-Case for Jesus' Manners*, JSNT 63(1996), 21-44; J.P. Meier, *Matthew 15,21-28*, Int 40(1986), 397-402; W.D. Musa, *Readings of Semoya: Batswana Women's Interpretation of Matthew 15,21-28*, Semeia 73(1996), 111-129; G.R. O'Day, *Surprised by Faith. Jesus and the Canaanite Women*, Listening, 24(1989), 290-301; J. Perkinson, *A Canaanitic Word in the Logos of Christ; or The Difference the Syro-Phoenician Woman Makes to Jesus*, Semeia 75(1996), 61-85; R.G. Smillie, „Even the Dogs”. *Gentiles in the Gospel*

byłoby powiedzieć, że jest to perykopa bardzo aktualna. Wydarzenie tam opisane znajduje się także w ewangelii Marka. Zajmiemy się jednak opowiadaniem w redakcji Mateuszowej, jakkolwiek niekiedy będziemy odnosić się także do tego kształtu relacji, który występuje u drugiego ewangelisty. Zasygnalizowaną problematykę perykopy omówimy w trzech etapach. W pierwszym zajmiemy się literacką i historyczną problematyką perykopy (I). W drugim poprzez objaśnienie egzegetyczne postaramy się ukazać wymowę cudownego wydarzenia i związanego z nim dialogu (II). W trzecim zwrócimy uwagę na kerygmaticzną wymowę perykopy nie zapominając o historii jej interpretacji (III).

I.

Analiza i struktura. Tematyka perykopy Mt 15,21-28 w znacznej mierze uwarunkowana jest lokalizacją opisywanego wydarzenia. Jest to ziemia pogan. W miejsce żydowskich przywódców z ich zastrzeżeniami wobec Jezusa i uczniów pojawia się niewiasta pogańska z prośbą o uzdrowienie córki. Zwraca uwagę fakt, że prośba i samo uzdrowienie przedstawione jest bardzo krótko (ww. 22.28). Trzon natomiast perykopy tworzy dialog. Rozpoczyna się prośbą kobiety przedłożoną w w. 22b. Dalszy bieg wydarzeń i kolejne wypowiedzi ujawniają trudności w realizacji prośby.

of Matthew, JETS 45/1(2002), 73-97; G. Theissen, Lokal- und Sozialkolorit in der Geschichte syrophönikischen Frau (Mk 7,24-30), ZNW 25(1984), 202-225; M.C. Thompson, Matthew 15,21-28, Int 35(1981), 279-284; G. Tisera, Universalism according to the Gospel of Matthew (EHS, 23/482), Frankfurt M. 1993, zwł. 187-211; D. Trunk, Der messianische Heiler. Eine redaktions- und religionsgeschichtliche Studie zu den Exorcismen im Matthäusevangelium, Freiburg: Herder 1994, zwł. 183-200; W. Schlichting, Unwiderstehlicher Glaube (Mt 15,21-28), w: TBei 20(1989), 76-81; K.M. Woschitz, Erzählter Glaube: Die Geschichte vom starken Glauben als Geschichte Gottes mit Juden und Heiden (Mt 15,21-28par.), ZKT 107(1985), 319-332.

Jest więc najpierw milczenie Jezusa (w. 23a), potem interwencja uczniów (w. 23b), wreszcie programowa odpowiedź Jezusa objaśniająca powściągliwą postawę (w. 24). Powtórzenie prośby (w. 25a) wywołuje kolejną wypowiedź Jezusa, która zdaje się zupełnie zamykać drogę do dalszych starań o pomoc (w. 25b). Kobieta jednak odpowiada przypowieścią na przypowieść Jezusa i ani na chwilę nie traci wiary w możliwość otrzymania łaski uzdrowienia dla córki (w. 27). Jezus odpowiada podziwem dla jej wiary i zapowiada wysłuchanie (w. 28). Schematycznie struktura perykopy przedstawia się następująco:

1) Pierwsze spotkanie Jezusa z kobietą kananejską (ww. 21-23a)

a) Lokalizacja wydarzenia (w. 21)

b) Prośba kobiety (w. 22)

c) Milczenie Jezusa (w. 23a)

2) Interwencja uczniów (ww. 23b-24)

a) Prośba uczniów (w. 23bc)

b) Wypowiedź Jezusa na temat swojej misji (w. 24)

3) Drugie spotkanie i dialog (ww. 25-28)

a) Wytrwała prośba kobiety (w. 25)

b) Wypowiedź Jezusa (w. 26)

c) Odpowiedź kobiety (w. 27)

4) Pochwała wiary kobiety i spełnienie prośby (w. 28).

Tradycja i redakcja. Opowiadanie przekazane jest jedynie przez Mt i Mk (7,24-30). Pytanie, czy Łukasz znał wydarzenie, musi pozostać otwarte². Pomimo pewnego rozszerzenia opowiadania, wydaje się, że Mateusz posłużył się Markową wersją nie zaś osobną tradycją. Przemawia za tym fakt typowych dla pierwszego ewangelisty skrótów (brak Mk 7,24b.30a). Ponadto interwencje Mateusza sytuują się

² Na temat prawdopodobnych racji, dla których Łukasz pominął perykopę o Syrofenicjance zob. E.A. Russell, *The Canaanite Woman and the Gospels* (Mt 15,21-28; Mc 7,24-30), w: E.A. Livingstone (ed.), *Studia Biblica* 1978, II, *Papers on the Gospels. Sixth International Congress on Biblical Studies*, Oxford 3-7 April 1978, Sheffield: JSOT 1980, 282-286.

w ramach jego teologicznej wizji. Ewangelista wymienia Tyr i Sydon (Mk 7,24 tylko Tyr), nazywa kobietę Kananejką (Mk 7,26 Syrofenicjanka), wprowadza inwokacje: „Panie!”, oraz „Synu Dawida!” Słowa: „Pozwól najpierw nasycić się dzieciom” (Mk 7,27) ewangelista Mateusz zastępuje wypowiedzią o posłannictwie do zagubionych owiec z domu Izraela (w. 24). Poza tym, z Mateuszowego opracowania redakcyjnego znika – jak zwykle – motyw tajemnicy mesjańskiej (Mk 7,24a), zaś scena spotkania kobiety kananejskiej jest u Mateusza nieco zgrabniej przedstawiona niż w Mk 7,25. Mateusz przedstawia całe wydarzenie jako cud wywołany mocą wiary; u Marka wydarzenie ukazane jest jako egzorcyzm na rzecz niewiasty pogańskiej (Mk 7,29n.).

Gatunek. Istnieje spore podobieństwo pomiędzy omawianym opowiadaniem a opowiadaniem o uzdrowieniu sługi setnika (8,3-13). W jednym i drugim wypadku poganin (poganka) zwraca się do Jezusa z prośbą o uzdrowienie (sługi, córki). W obydwóch wypadkach podkreślona jest wytrwałość proszących i wysławiana ich wiara (8,10; 15,28). W obydwóch wypadkach Jezus spełnia pragnienie proszących. Perykopa jest więc opowiadaniem o cudownym wydarzeniu, w której dialog zajmuje ważne miejsce. Istnieją zresztą także inne opowiadania o cudach, w których nacisk położony jest nie tyle na fakt uzdrowienia, ale na dialog (por. uzdrowienie niewidomych z Jerycha: 20,29-34; 8,8-10). Istnieją też Mateuszowe opowiadania o cudach, w których szczególne miejsce przypada przemówieniu Jezusa (por. 8,2; 9,18.21.27; 17,15; 20,30)³. Niektórzy jednak uważają, że nie jest to opowiadanie o cudzie we właściwym znaczeniu. Zdaniem Bultmanna tekst należy raczej do tzw. apofteg-

³ Por. T. Lovison, *La pericopa della Cananea*, 284n. Do takich należą np. uzdrowienie niewidomych z Jerycha (Mt 20,29-34 = Mk 10,46-52), albo prośba setnika z Kafarnaum (Mt 8,8-10 = Łk 7,7-9). Także w innych opowiadaniach o cudach Mateusz podkreśla znaczenie wypowiedzianych wtedy słów. Prawie wszystkie cuda mają krótkie wprowadzenie w mowie niezależnej (8,2; 9,18; 9,21; 9,27; 17,15; 20,30) a potem Mateusz w opowiadanie włącza dialog (8,5-13; 20,29-34).

mata, czyli narracji, w których wypowiedź Jezusa stanowi kulminację perykopy⁴. Jeszcze inni sądzą, że głównym elementem perykopy jest dialog pomiędzy Jezusem a kobietą kananejską, do którego dołączono cud uzdrowienia⁵. Faktem jest, że typowe cechy opowiadania o cudzie występujące u Marka nie pojawiają się w relacji Mateusza⁶.

Historyczność. Dialog odzwierciedla wczesnokościelną problematykę misji wśród pogan. W. 24 przypomina logion 10,6, gdzie również mówi się o „owcach, które zginęły z domu Izraela”. Które z ujęć jest starsze, nie da się rozstrzygnąć⁷. Na ile opowiadanie odzwierciedla historyczne wydarzenie, nie jest łatwo wykazać. Jest jednak rzeczą niepodważalną, że Jezus dokonywał egzorcyzmów⁸. Dodajmy jeszcze szczegół z wczesnochrześcijańskiej tradycji: pątniczka Melania (III w.) wspomina o domu niewiasty kananejskiej w Sydonie przekształconym w kościół⁹.

II.

Pierwsze spotkanie Jezusa z kobietą kananejską (ww. 21-23a). Jezus udaje się w okolice Tyru i Sydonu (na płn.-zachód od Galilei). Wyrażenie: *ekselthōn ekeithen* (= odszedłszy stamtąd) jest właściwe dla stylu Mateusza, który w ten sposób łączy i porządkuje otrzymywane z wcześniejszej tradycji epizody. Wspomniane tu miasta Tyr i Sydon wymieniane były nierzadko w ST jako adresaci zapowiedzi grożącego sądu Bożego z powodu wrogości względem

⁴ Die Geschichte der synoptischen Tradition, Göttingen 1958⁴, 38.

⁵ R.A. Harrisville, *The Woman of Canaan*, 275.

⁶ H.J. Held, *Matthäus als Interpret der Wundergeschichten*, w: G. Bornkamm et alii, *Überlieferung und Auslegung*, Neukirchen 1965⁴, 186.

⁷ Por. J. Gnilka, *Das Matthäusevangelium*, II, (HThKNT I/2) Freiburg-Basel-Wien 1992², 29.

⁸ Zob. np. W. Bousset, *Kyrios Christos*, Göttingen 1965⁵, 59; R. Bultmann, *Jesus*, Tübingen 1951, 146.

⁹ G. Dalman, *Orte und Wege Jesu*, Gütersloh 1924, 212; Gnilka, *Matth. II*, 32.

Izraela (Iz 23,1n.; Jr 25,22; 27,3; 47,7 i in.; w Ps 87,4 – tutaj pozytywnie). Powód odejścia nie jest podany. Być może była nim opozycja wobec Jego nauczania (15,1-20), albo prośba rzeszy w Genezaret (14,34-36) lub wreszcie pragnienie samotności (14,13-14). Jan Chryzostom, Hieronim i Beda podają, że oddalenie się od niewiernych Żydów spowodowane było pragnieniem pouczenia, że „nie ma Żyda ani Greka”¹⁰. Jezus udał się zatem chwilowo na ziemię pogańskie podobnie jak w 8,28-34 do ziemi Gadařeńczyków. Istnieje wprawdzie opinia, że określenie „okolicie Tyru i Sydonu” mogą oznaczać, z biblijnego punktu widzenia, ziemię Izraela zamieszkiwaną niegdyś przez pokolenia Asera, Dana i Neftalego, i że Jezus mógł, przebywając w okolicy Tyru i Sydonu, zatrzymać się w żydowskich wioskach¹¹. Wydaje się jednak, że sformułowanie „kobieta z tamtych stron” zdaje się wskazywać na ziemię pogańską, nie zaś ziemię żydowską. Chyba że rozumieć będziemy, że owa kobieta przyszła z terenów zamieszkałych przez pogan (*ekselthousa*).

Jezus spotyka kobietę, która wyszła Mu naprzeciw. Spotykają się – można powiedzieć – w połowie drogi pomiędzy ziemią Izraela a ziemią pogan. Informacje na temat kobiety są skąpe (w pismach wczesnochrześcijańskich nosi imię Justa, zaś córka jej – Berenike¹². Z tekstu ewangelii nie wynika, czy była samotną matką, czy wdową. Mogła nią być, skoro to ona właśnie, a nie ojciec (jak w 8,5n; 9,18; 17,14n.), przychodzi do Jezusa przedstawiając nieszczeście swej córki. Określenie „kananejska” wywołuje nieuchronnie starotestamentalne asocjacje z mieszkańcami Palestyny usuniętymi przez Izraelitów i podkreśla obcość lub nawet wrogość kobiety w stosunku do Izraela. Czytelnicy ST na podstawie Rdz 24,3; Wj 33,2; Pwt 20,17; Sdz 1,1-10 określenie „kananejska” łączą z Kananejczyka-

¹⁰ Zob. Harrisville, *The Woman of Canaan*, 277.

¹¹ E. Lohmeyer, *Das Evangelium des Markus (KEK I/2)*, Göttingen 1963¹⁶, 144.

¹² Pseudo-Clem. Hom. 3,73; 4,1.4; 2,19; 13,7.

mi zwalczanymi z powodu ich kultu bóstw płodności. Kobieta była zatem – jak to wynika z informacji ewangelisty – potomkiem wrogów Izraela, którzy w czasach starotestamentalnych niejednokrotnie doprowadzali naród wybrany do bałwochwalstwa (Jub 22,20-22).

„Kananejka” jest nie tylko biblijnym określeniem kobiety pogańskiej, ale także najprawdopodobniej określeniem, jakim posługiwali się Fenicjanie w czasach Mateusza na oznaczenie siebie samych. Ewangelista Mateusz, który znał język aramejski, użył więc określenia, którym posługiwali się tamtejsi mieszkańcy (w odróżnieniu do bardziej „zachodnich” mieszkańców Imperium, którzy stosowali określenie Syrofenicjanka występujące u Marka. Reprezentuje on raczej punkt widzenia historyczny i zaznacza, że kobieta jest „Syrofenicjanką” (Mk 7,26) pod względem narodowości oraz „Greczynką” (*hellēnis*), czyli poganką z punktu widzenia religijnego. Określenie *hellēnis*, może też sugerować, że rozmowa odbywała się w języku greckim¹³. Zastosowanie określenia „Kananejka” w opowiadaniu o cudzie zdaje się jednak wskazywać nie tylko na faktyczne pochodzenie kobiety (populacja tamtych terenów pozostała w znacznym stopniu kananejska), ile na myśl teologiczną ewangelisty.

Kobieta przychodzi do Jezusa z błaganiem o zmiłowanie (por. Ps 6,2; 9,13; 24,16; 25,11 i in.). Zdaje sobie prawdopodobnie sprawę z tego, że jej prośba obciążona jest dwiema przynajmniej niekorzystnymi okolicznościami. Najpierw tym, że jest matką opętanej córki, a po wtóre, jest poganką, należąca do tradycyjnych wrogów Izraela¹⁴. Kobieta zwraca się do Jezusa: „Panie” jak to pojawia się w Mateuszowych opowiadaniach o cudach (8,2.6.8; 9,28; 17,15; 20,33) oraz „Synu Dawida”. Tytuł: „Panie” może być uprzejmym sposobem zwrócenia się do ważnej osobistości. Określenie: „Syn Dawida” w połączeniu „ulituj się nade mną” (*eleēson me*) w ustach poganki musi wywoły-

¹³ B. Flammer, Syrophoenizerin (Mk 7,24-30), TübTQ 148(1968), 463n.

¹⁴ Meier, Matthew 15,21-28, 398.

wać zdumienie. Kobieta być może słyszała mesjańskie sugestie żydowskie w odniesieniu do osoby Jezusa. Wyznając wiarę w mesjańską godność Jezusa kobieta pogańska okazuje wiarę, do której niezdolni byli w większości mieszkańcy Judei. Wie, że Jezus został posłany do Izraela, pomimo to woła, okazując swą wiarę. Kobieta woła uporczywie (zastosowana forma gramatyczna: czas przeszły czasownika wskazuje na czynność trwającą i powtarzaną, stąd też zrozumiała reakcja uczniów)¹⁵.

Na wołanie kobiety Jezus nie odpowiada ani słowem. Niekiedy milczenie jest zachętą. To jakby mówił: Twoje pragnienie nie jest niemożliwe do spełnienia. Niektórzy sądzą, że to milczenie miało uwypuklić wiarę kobiety¹⁶. Zdaniem niektórych, wzmianka o milczeniu Jezusa może także odzwierciedlać milczenie historycznego Jezusa w kwestii zbawienia pogan¹⁷. W każdym razie milczenie Jezusa nie zniechęciło kobiety.

Interwencja uczniów (23b-24). W ewangelii Mateusza uczniowie z reguły nie uczestniczą w wydarzeniach cudu, ale są obecni przy wypowiedzianych z tej okazji pouczeniach (12,1; 15,32.33.36; 16,13.21.24 i in.). Obecność uczniów podkreślona jest w cudach rozmnożenia chleba. Uczniowie wezwani są do rozdzielania chleba pochodzącego od Jezusa. Charakter katechetyczny opisu rozmnożenia jest zauważalny. Podobnie dzieje się w perykopie o kobiecie kananejskiej. Tutaj także opowiadanie staje się katechezą dla uczniów. Na pozór uczniowie starają się zniechęcić wołającą kobietę. Ich rola zatem byłaby negatywna.

Starożytni autorzy jednak, którzy pragnęli ukazać apostołów w lepszym świetle, objaśniali, że swą interwencją uczniowie dołączali się do prośby kobiety¹⁸. Istotnie wypowiedź uczniów jest niejednoznaczna. „Uwolnij, odpraw ją” (*apolyson autēn*), tzn. spełnij jej prośbę (odpraw – to

¹⁵ Por. A. Paciorek, *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego*, Kielce 2001, 84n.

¹⁶ Teodor Heracl., *Fragm.* 96.

¹⁷ Zob. Thompson, *Matthew* 15,21-28, 280.

¹⁸ Hilar., *In Matth.* 15,2.

samo słowo w Łk 2,29 odnosi się do wysłania kogoś z wypełnionym pragnieniem). Znamienne, że czasownik *apolyō* pojawia się kilkakrotnie w odniesieniu do tłumów (por. Mt 14,15.22.23; 15,32.39). Mt 14,15 stanowi miejsce paralelne. Tam również uczniowie zwracają się do Jezusa w nadziei uzyskania interwencji Jezusa w trudnym – ich zdaniem – położeniu. W ten sposób stają się „pośrednikami” pomiędzy Jezusem a tłumem, teraz zaś pomiędzy Jezusem a kobietą¹⁹. Poza tym, jeśli uczniowie popierają prośbę kobiety, kategoryczna odpowiedź Jezusa w wersecie 24 miałyby większe uzasadnienie, niż wówczas gdyby uczniowie byli przeciwni. Bo dlaczego Jezus odpowiada uczniom, że został posłany jedynie do owiec Izraela, gdyby pragnieniem uczniów było po prostu uwolnienie się od natrętnej prośby (niektórzy są zdania, że przedmiotem „odprawienia” jest zły duch, zaś *autēn* odnosiłoby się do córki dręczonej przez ducha). Uczniowie wstawiający się za proszącą kobietą byli zwłaszcza w Średniowieczu pojmowani jako wyobrażenie i zapowiedź wstawiennictwa świętych. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju interpretacje późniejsi autorzy protestancy zdecydowanie odrzucali.

Odpowiedź Jezusa („Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela”) jest aprobatą dla inicjatywy uczniów, o ile należy ją rozumieć jako próbę pozbycia się natrętnej kobiety. Jeśli natomiast słowa uczniów rozumieć jako poparcie jej prośby, to wypowiedź Jezusa jest skierowaną do nich odpowiedzią. Odpowiedź miałyby usprawiedliwić odesłanie kobiety bez uzdrowienia córki: Jezus nie może przekroczyć granic wyznaczonych przez plan zbawienia objawiony przez Ojca; Jezus posłany jest do zagubionych owiec z domu Izraela.

Wypowiedź o posłaniu do „zagubionych owiec Izraela” otrzymała różne interpretacje. Orygenes uważał, że idzie tu o duchowego Izraela i Jezus miałby gromadzić Izraelitów „według ducha”²⁰. Jednakże u Mateusza rozumienie

¹⁹ Lovison, *La pericopa della Cananea*, 293n.

²⁰ *De princ.*, 4,3,8.

Izraela jest etnicznie. Można by także sądzić, że jest tu mowa o zagubionych dziesięciu pokoleniach. To jednak nie wydaje się słuszne na podstawie 10,5-6, gdzie czytamy, że owe rozproszone owce Izraela znajdują się na ziemi Izraela. Istnieje również i takie rozumienie, podług którego wypowiedź ma na uwadze zagubionych w Izraelu, z czego wynikałoby, że jakaś część lub nawet większość nie jest zagubiona. Wreszcie najbardziej znane i najbardziej prawdopodobne rozumienie odnosi „zagubione owce Izraela” do Izraela jako całości²¹.

Obraz trzody jest w ST szeroko rozpowszechniony: „Wszyscy błędziliśmy jak owce” (Iz 53,6); „Powiodę ich razem jak owce stada” (Mi 2,12; por. 7,14); „W owym dniu Pan uratuje swój lud, jak pasterz ratuje owce” (Za 9,16; LXX). Jezus jako Mesjasz jest zatem pasterzem Izraela. Posłanie do Izraela jest wyrazem wierności Boga (por. Rz 15,8). Znamienne, że Mateuszowy logion: „Zostałem posłany...” zastępuje Markową wypowiedź: „Pozwól najpierw nasycić się dzieciom” (Mk 7,27a). Okazuje się, że Mateusz argumentuje z pozycji judeochrześcijańskiej, Marek – hellenochrześcijańskiej. Wypowiedź jest tak zasadniczo i ekskluzywnie sformułowana, że dla wypełnienia prośby nie ma w ogóle miejsca. Z tak sformułowanej zasady wynika w sposób oczywisty, że nakaz misyjny (28,18-20) stanowi istotny zwrot w Bożym planie zbawienia. Adresaci ewangelii, tj. Kościół Mateuszowy dowiaduje się stąd, że Bóg pozostaje wierny obietnicom danym Izraelowi posyłając Jezusa, Syna Dawida. Dowiaduje się także, że Izrael przez odrzucenie Jezusa zaciągnął na siebie winę. Zwrot zmartwychwstałego Jezusa ku poganom jest nowym darem łaski. To, czego Jezus dokonuje względem pogańskiej niewiasty, jest zapowiedzią owej nadchodzącej łaski Boga.

Należy wszakże zaznaczyć, że zapowiedź ta obecna była także wcześniej. Wizja pogan zmierzających do świątyni

²¹ W.D. Davies – D.C. Allison, *The Gospel according to Saint Matthew*, II, Edinburgh 1991, 551.

w Jeruzalem (Iz 2,2-4), z okresu sprzed niewoli została rozwinięta przez fragmenty Księgi Izajasza z czasu po niewoli (rozdz. 40–66). Znajdujemy tam określenie Izraela jako światła dla narodów (Iz 42,6; 49,6). Zamiarem Boga jest wysłanie wezwania do krańców ziemi, aby wszystkie narody nawróciły się i uwielbiły Stwórcę (Iz 45,22-23). Prawo Boga i jego sprawiedliwość stanie się wówczas „światłem dla narodów” (Iz 51,4-5). Bóg zaprowadzi narody na swą górę świętą tak, aby mogły się włączyć w oddawaną Mu chwałę (Iz 56,7). Uniwersalizm Deutero- i Trito-Izajasza nie jest jedynym nurtem po niewoli. Księgi Ezdrasza (rozdz. 9–10) i Nehemiasza (10,30; 13,23-31) przyjmują w tym względzie stanowisko negatywne, w szczególności uwidacznia się to w ich stanowisku wobec małżeństw mieszanych. Konflikt pomiędzy uniwersalizmem a ekskluzywizmem znajduje swe rozwiązanie w naturze judaistycznego ekskluzywizmu: Poganie przychodzą do Boga za pośrednictwem Izraela. Widać to zwłaszcza u Za 8,20-23, gdzie pojawia się rozwinięcie Iz 2,2-4. Narody ziemi przyjdą do Jeruzalem. Taka właśnie wizja znajduje się w tle rozmowy kobiety kananejskiej z Jezusem.

Drugie spotkanie i dialog (ww. 25-27). Teraz dopiero odzywa się kobieta sprawiająca wrażenie, jakby nie dosłyszała słów uczniów. Upadając (proskyneza w kontekście cudu – 8,2; 9,18; w opowiadaniach paschalnych – 28,9.17) przed Jezusem zwraca się ze słowami: „Panie, dopomóż mi!” Apostrofa ta posiada swe odpowiedniki w psalmach (43,26; 69,5; 78,9; 108,26 i in.), a także w późniejszych modlitwach chrześcijańskich. Zwracając się do Jezusa „Panie”, „Synu Dawida” (15,22; por. PsSal 17,21) wyznaje, że Jezus jest prawowitym Królem narodu, który zwyciężył jej przodków (Joz 12,7-24; 2 Sm 8,1-15). Kobieta najpierw zwraca się do Jezusa słowem „Synu Dawida”, następnie „Panie”, a wreszcie oddaje Mu cześć jako Bogu (*proskynei*). Trzy fakty zdają się dodawać jej odwagi. Najpierw to, że Jezus przybył w jej strony, po wtóre, nie powiedział kategorycznie nie, kiedy prosiła po raz pierwszy. Wreszcie nie odesłał jej, jak to zdawali się sugerować – uczniowie.

Podobnie jak pierwsza prośba kobiety (w. 22) spotkała się z odmową ze strony Jezusa, tak też powtórna prośba (w. 25)

została odrzucona z racji teologicznych: posłannictwo Jezusa jest ograniczone do Żydów, czyli dzieci Bożych (*tekna theou*) (w. 26). Odpowiedź Jezusa jest zatem w dalszym ciągu negatywna i odpychająca. Wyrażenie *kynarion*, diminutivum od *kyon* (hapax w całym NT), oznacza psa domowego. W starożytności były lubiane, podobnie jak i dzisiaj. Jedynie błąkające się i bezpańskie psy wywoływały niechęć i przestraszanie. Tym ostatnim rzucano niekiedy pożywienie i odganiało. Określenie zdrobniałe pochodzi zapewne z tradycji, ponieważ poza tym miejscem Mateusz posługuje się zwykłym określeniem *kyon* (7,6). To ostatnie (a zatem nie *diminutivum*) stosowane było przez pisarzy żydowskich do pogan z powodu jakoby ich wad (StrBill I, 724n.). Wyrażenie *kynarion* pomimo zdrobnienia było wyrażeniem mocnym wyłączającym pogan z misji zbawczej Jezusa. Jedynie przysłówek „najpierw” (*prôton*) wskazuje na czasowe ograniczenie pierwszeństwa Izraela. Porównanie było przykre nie z tego powodu, jakoby pieski domowe były szczególnie odpychającymi, ale że kobieta nie została porównana do dzieci. Poza tym u Mateusza chodzi o to, że dzieci i pieski nie otrzymują tego samego. Ten obraz został przyjęty, aby unaocznić podporządkowanie pogan w stosunku do Izraela. Różnica pomiędzy Żydami a poganami z punktu widzenia judeochrześcijanina Mateusza jest zasadnicza. Tutaj nie idzie tylko o kolejność działalności misyjnej. „Chleb dzieci” tutaj jest symbolem mesjańskiej pełni obiecanej Izraelowi i obecnej w osobie Jezusa.

Odpowiedź Jezusa nie jest jednak wyrazem braku miłości ze strony Jezusa w stosunku do pogan, albo też braku znajomości powszechnej woli zbawczej Boga wyrażonej w ST. To właśnie miłość w stosunku do pogan i pragnienie pełnienia zbawczej woli Boga kieruje Jezusa do wypełnienia misji najpierw wśród Izraela. Partykularyzm Jezusa jest gwarancją uniwersalizmu²². Problem misji wśród pogan, który był tak palący w pierwotnym Kościele (Dz 1–15),

²² F.D. Bruner, *Matthew. A Commentary, II*, Grand Rapids, Michigan, Cambridge 2004, 101.

występował także wcześniej, w czasach Jezusa. Ta misja, misja Jezusa, jest chlebem, a rodzina, dla której przeznaczono ten chleb to Izrael. Poganie nie należą do rodziny. Wyrażenie: *kynaria* (dimin. = psy domowe) wskazuje jednak na kierunek myśli. Poganie nie są już na zewnątrz, oni są już we wnętrzu domu. Niedługo będą u stołu jak dzieci.

Kobieta najpierw potwierdza słuszość Jezusowego stwierdzenia. Zarazem jednak zaznacza, że *kynaria* (domowe pieski) otrzymują nieco z pożywienia dzieci, kiedy jego ułamki spadają ze stołów²³. W swoim nieustępliwym pragnieniu doznania pomocy jest przykładem nieustraszonej i niezachwianej wiary. Cokolwiek miałyby znaczyć odpowiedź Jezusa, a kobieta nie była pewna, co ona oznacza, zauważa, że Jezus zwraca się do niej. Nie chce spoglądać na ciemniejszą stronę wypowiedzi Jezusa, ale chwytą się tego, czego w wypowiedzi tej nie było. Nie było zaś jednoznacznego „Nie”. Kobieta przyjmuje zatem fundamentalne stanowisko Jezusa o tym, że Jego misja skierowana jest pierwszorzędnie do Izraela. Misja ta jednak dopuszcza udzielenie innym błogosławionych dóbr Izraela, nawet jeśli w sposób drugorzędny. Jeśli jest „*kynarion*” należy się jej to, co należy się pieskom. W końcu zarówno ona jak i jej córka znajdują się „w domu”.

Pochwała wiary kobiety i spełnienie prośby (w. 28). Dialog z Jezusem, który można byłoby na wzór greckich dialogów filozoficznych nazwać majeutycznym sprawia, że kobieta osiąga wyjątkowy stopień wiary (Maier, Matthew 15,21-28, 399). Jest to wiara, która przekracza granice rasy, religii a nawet ustanowione granice w dziejach zbawienia. Postawę kobiety Jezus określa jako postawę wielkiej wiary. Okrzyk: „O niewiasto!” podkreśla podziw Jezusa dla wielkości wiary. Wypowiedź „wielka jest wiara

²³ Marek 7,28 zaznacza, że *kynaria* znajdują się „pod stołem”. R.H. Gundry (Matthew. A Commentary of His Handbook for a Mixed Church under Persecution, Grand Rapids 1994², 315) domyśla się, że pominięcie tej wzmianki u Mateusza spowodowane jest pragnieniem oddalenia sugestii o niższości pogan.

twoja” przywołuje na pamięć pochwałę skierowaną do setnika z Kafarnaum (8,10). Jezus dostrzega w wypowiedzi kobiety wiarę. Na podstawie tej wiary dokonuje uzdrowienia jej córki. Historia zbawienia została ustanowiona dla człowieka, nie człowiek dla historii zbawienia. Opowiadanie kończy się podobnie jak w wypadku epizodu z setnikiem z Kafarnaum 8,13b – uroczystym zdaniem informującym o realizacji usilnej prośby niewiasty pogańskiej. „Niech ci się stanie, czego pragniesz” Wypowiedź Jezusa przywołuje na pamięć trzecią prośbę Modlitwy Pańskiej: „Bądź wola Twoja”. Człowiek wiary mówi do Boga: „Bądź wola Twoja”. Bóg odpowiada człowiekowi wiary: „Niech ci się stanie”. Gdy w wierze szukamy woli Bożej, Bóg szuka naszej²⁴. Wiara, nie zaś przynależność do Izraela, jest gwarancją zbawienia. Dla Mateusza jest to już rzeczywistością. Misja wśród pogan nie powoduje zaniedbania wysiłków o pozyskanie Izraela, ale z niej wynika.

III.

Bóg wierny w swoich obietnicach. W obydwóch wypowiedziach dotyczących misji w Izraelu (10,5-6; 15,24) podkreślona jest biblijna doktryna o wybraństwie Izraela. Jezus odchodzi w okolice Tyru, unikając w ten sposób zasadzek swoich wrogów. Oddalenie to rozpoczyna okres bardziej pogłębionego pouczenia apostołów. Jest to pouczenie na temat posłannictwa Jezusa. Nawet w obliczu sprzeciwu Jezus kontynuuje swoją misję do owiec Izraela. Ta misja jest świadectwem wierności, jakiej Bóg dochowuje Izraelowi. Mesjasz wysłany jest przede wszystkim do ludu wybranego. Uczniowie ukazani są jako ci, którym najpierw zostało dane usłyszeć i zrozumieć ową kolejność w dostępie do dóbr mesjańskich.

Zarazem jednak czas zbawienia dla pogan zaznaczony jest wyraźnie. Z perykopy o kobiecie kananejskiej okazuje

²⁴ Bruner, Matthew II, 105.

się, że ostatecznie nie fizyczne pochodzenie Izraela decyduje o dostąpieniu błogosławieństwa mesjańskiego. Tę prawdę podkreśli Apostoł Paweł jako Apostoł narodów. Poganie mogą dostąpić przywileju Żydów poprzez wiarę (por. Rz 4; Ga 3). Odtąd przywilej Żydów nie jest już wyjątkiem, ale dostępują go wszyscy, którzy odpowiadają wiarą. Podobnie jak tytuł „Syn Dawida” charakteryzuje Jezusa jako Tego, w którym Izrael otrzymuje błogosławieństwo, tak też tytuł: „Syn Abrahama” ukazuje Jezusa, jako tego, w którym poganie dostępują błogosławieństwa.

Żydzi i poganie w jednym Kościele. We wspólnocie Kościoła Mateuszowego relacje pomiędzy chrześcijanami pochodzenia żydowskiego i pogańskiego były bardzo ważne i delikatne. Większość zdaje się być pochodzenia żydowskiego. Rozmowa Jezusa z kobietą kananejską w Mt 15,21-28 wyjaśnia, dlaczego Żydzi i poganie mogą istnieć w jednej chrześcijańskiej wspólnocie. Z jednej strony opowiadanie zachowuje pierwszeństwo Izraela zgodnie z tradycjami starotestamentalnymi. Bóg Izraela przychodzi do pogan poprzez Jezusa pochodzącego z Izraela. Mateusz zdaje się ograniczać działalność Jezusa do ziemi Izraela. Kobieta przychodzi do Niego z okolic pogańskich. Jezus postępuje tutaj zgodnie z podaną przez siebie zasadą: „Nie wchodźcie do ziemi pogan” (10,5). Z drugiej strony istnieje miejsce dla pogan w królestwie Boga. Prośba kobiety zostaje przyjęta na podstawie wiary w moc Jezusa. Ta wiara jest kryterium udziału we wspólnocie Chrystusowej.

Jezus i uczniowie. Kiedy mówi się o wyjątkowości roszczenia chrześcijańskiej religii, należy – jak się wydaje – starannie odróżnić Chrystusa i Kościół. Prawdziwa jedność i wyjątkowość przynależy do Jezusa, jedyne go pośrednika pomiędzy Bogiem a ludźmi (1 Tm 2,5). To roszczenie jedyne i wyjątkowe nie przysługuje w takim samym stopniu Kościołowi, jakkolwiek nieraz podlega on pokusie przywłaszczenia sobie jedynej i niezastąpionej roli Jezusa. Kościół winien ustawicznie uzmysławiać sobie swą zależność od Chrystusa. Jeśli Jezus jest rzeczywiście Kyrios, to jest On Panem świata i wszystkich ludzi. Kościół jest szczególnym miejscem Jego panowania w tym sensie, że z całą świadomością

mością poznaje on Chrystusa, oddaje Mu cześć i stara się być Mu posłuszny. Jezus jednak jest Panem także tych, którzy nie są tego świadomi. Jezus jest władny udzielić łaski swego miłosierdzia tym, którym chce (Rz 9,15-16). Jeśli uzna to za słuszne, może uświęcić serca pogan i pociągnąć je ku sobie. Kościół jest szczególnym narzędziem łaski w świecie, ale nie jedynym.

Nie oznacza to, oczywiście, że Kościół nie jest obowiązany kontynuować z całą gorliwością swej misji ewangelizacyjnej. Ewangelista Mateusz, który przekazuje słowa Jezusa o posłaniu jedynie do „zagubionych owiec Izrael” jest tym samym, który ukazuje Jezusa przekazującego uczniom powszechny nakaz misyjny (28,16-20). W sposób niedostrzegalny dla naszych oczu Jezus zbawia pogan poza widzialnym głoszeniem ewangelii. Wierzmy w to i o to się modlimy. Jak to się dzieje, dokładnie tego nie wiemy. To, co wiemy z Nowego Testamentu, to że Jezus wszystkich pragnie zgromadzić w jednej rodzinie Bożej poprzez chrzest, poprzez stanie się Jego uczniami, poprzez powszechne i pełne uznanie Go za Pana i Zbawcę²⁵.

Protagonisci opowiadania. Jest rzeczą dość naturalną, że odczuwamy skłonność utożsamiania się z kobietą kanańską. Tak bardzo chcielibyśmy usłyszeć pod swoim adresem: „Wielka jest wiara twoja!” Znacznie trudniej byłoby nam się przyznać do uczniów zamykających dostęp do Jezusa. Ewangelista opowiada, że Jezusowa moc uzdrawiania dotknęła także tych, którzy formalnie byli dalecy od zbawczej łaski, którzy urodzili się w niewłaściwym miejscu, którzy byli uważani za mniej godnych wobec Boga i wobec świata. Także nam – podobnie jak tamtym uczniom Jezusa – łatwiej jest nawiązać łączność z tymi, którzy są szanowanymi w Kościele i społeczeństwie, łatwiej poświęcić im czas, niż – tak jak Jezus – nawiązywać ją z tymi, i poświęcać go tym, którzy w najwyższym stopniu potrzebują Bożego uzdrowienia²⁶.

²⁵ Meier, Matthew 15,21-28, 400n.

²⁶ Thompson, Matthew 15,21-28, 282.

Jezus w całym tym wydarzeniu ukazuje nam obraz Boga, który miłuje i który wyzwala. Jezus nie oddał kobiety z tego powodu, że jest poganką i grzesznym człowiekiem. Bóg odpowiada każdemu niezależnie od pochodzenia i stopnia moralnej prawości. Po wielu stuleciach wyznawania takiej właśnie wiary ciągle – jak się wydaje – jesteśmy daleko od wiary w Boga miłości i otwartości. Trzeba nam ciągle słuchać, że Jezus, który jawi się w omawianej perykopie jest Bogiem miłującym wszystkich ludzi, grzeszników i świętych, kobiety i mężczyzn, żydów i pogan.

Także dziewczyna, o której mowa w opowiadaniu może być dla czytelnika ważną postacią. Jest symbolem tych, którzy cierpią nie ze swojej winy. Perykopa jest wołaniem także do tych, których opanował zły duch. Nadzieja na uzdrowienie istnieje! Nigdy nie jesteśmy zapomniani, nigdy opuszczeni! Bóg jest zawsze z nami, nawet wtedy, kiedy przyniata nas zło i okrucieństwo świata. Chrystus walczy przeciw złu, które jest naszym wrogiem i nas niszczy²⁷.

W dziejach interpretacji perykopy o niewieście kanańskiej spotykamy się z najczęściej z interpretacją historiozbawczą oraz parenetyczną²⁸.

Interpretacja historiozbawcza chętnie posługiwała się metodą alegoryczną. W interpretacji Epifaniusza kobieta jest matką pogan. Jak matka, wytrwale wstawiała się za swym dzieckiem (poganie), które pozostawało we władzy bałwochwalstwa, grzechu i demonów²⁹. Fakt uzdrowienia na odległość odzwierciedla sytuację pogan. Dostępują oni zbawienia poprzez słowo apostołów, nie zaś poprzez bezpośrednie spotkanie z Jezusem. Jezus bowiem przychodząc najpierw do Izraela zatrzymał przywilej zbawienia najpierw dla Izraela: „Nie jakoby zbawienie nie miało być udzielone także poganom, ale Pan przyszedł najpierw do swoich oczekując owoców wiary najpierw od tych, z których wyszedł. Inne narody miały otrzymać zbawienie poprzez gło-

²⁷ Thompson, Matthew 15,21-28, 282n.

²⁸ Zob. U. Luz, Das Evangelium nach Matthäus (Mt 8-17) (EKK NT I/2), Neukirchen-Vluyn 1999³, 437n.

²⁹ Interpret. Evang. 58.

szenie apostołów³⁰. Pochwalił jednak wiarę kobiety, która słowami i zachowaniem powiedziała: „Przyszedłeś do Żydów i objawiłeś się im, ale oni nie chcą. To, co odrzucili, daj nam”³¹. Wiara uczyniła ją dzieckiem. Wiara czyni też dziećmi pogan, którzy z powodu dotychczasowego bałwochwalstwa słusznie zostali nazwani psami.

Wydarzenie interpretowane było także parenetycznie. Koncentrowano się wówczas na objaśnianiu i zachęcaniu do wiary. Teodor z Mopswestii twierdził, że Jezus na krótko odroczył udzielenie łaski uzdrowienia, aby tym bardziej ukazać wiarę kobiety, która była typem, czyli zapowiedzią Kościoła z pogan. „Zauważ, że Jezus nie powiedział: «Niech twoja córka będzie uzdrowiona», ale: «Niech ci się stanie jak pragniesz». Powiedział zaś tak, aby pokazać, że jej wiara spowodowała uzdrowienie”³². Do takiej wiary należy wytrwałość, bojaźń, roztropność, zaufanie, a nade wszystko pokora³³. Najbardziej widoczny przejaw pokory upatrywano w odpowiedzi niewiasty na obrazowe słowa Jezusa o ułomkach spadających ze stołu. „Przypatrzcie się, bracia, jak bardzo w kobiecie kananejskiej, która jest typem Kościoła, sławiona jest pokora. Żydzi chlubili się z powodu swego wybraństwa... Powodowani pychą nie chcieli odpowiedzieć Chrystusowi pełnemu pokory boskiemu lekarzowi, który stał się człowiekiem. Jakież to wielkie lekarstwo! Jeśli takie lekarstwo nie uleczy pychy, to cóż w ogóle może uleczyć!... Kobieta okazuje pokorę mówiąc: Tak, Panie, jestem pieskiem i pragnę okrucichów”... Jezus okazuje łaskę także setnikowi, który mówi: Nie jestem godzien... Nie przyjął Go pod dachem, ale przyjął do serca. Im bardziej jest ktoś pokorny, tym bardziej zdolny jest przyjąć. Wyniosłe góry tracą wodę, doliny natomiast nimi się wypełniają. «Nie znalazłem takiej wiary». Co znaczy «takiej»? To znaczy, tak wielkiej. Tak wielkiej dzięki pokorze”³⁴.

³⁰ Hilar., In Matth. 15,4.

³¹ Epifan., Interpret. evang. 58.

³² Fragm. 83.

³³ Hieron., In Matth. 123.

³⁴ August., *Sermo* 77,11-12.

Ks. Antoni Paciorek
ul. Głęboka 12/48
20-612 Lublin
Tel. 0 81.533-71-40;
antpac@kul.lublin.pl

**ANTONI PACIOREK, ks. prof. dr hab., pracownik Instytutu Nauk
Biblijnych KUL.**